



KURIER szczeciński

ROK IX

NIEDZIELA 8, PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1953 R.

NR 34 (4490)



P. WANDA C. od kilku dni chodzi bardzo rozradowana. Zrobiła pierwszorzędną interes. Za „nie” otrzymała „coś”. Bo zasadniczo to stare lachy, które pętały się po kufach, walizkach i strychu to było prawdziwe utrajenie. I oto okazało się, że przy minimalnym wysiłku wytrępania i popucia szwów można było to uprzykrzone „nie” zamienić na...



Byłoby o wiele mniej dwój w Technikum Statystycznym

TECHNIKUM Statystycznym półrocze nie było wesołe. Zwłaszcza dla klasy II b. 30 proc. uczennic — bo uczy się tu same dziewczynki — miało ponad 2 niedostateczny. Tylko 32 proc. nie miało w ogóle dwój. Tymczasem w równo ległej klasie, II a, ponad dwa niedostateczne miało tylko 7 proc. uczennic, a 61 proc. otrzymało świadectwa bez niedostatecznych. Dlaczego tyle dwój w II b?

Klasa II b. uczy się po południu a II a — rano. 17 dziewcząt dojeżdża do szkoły ze Stargardu. Choć w Technikum są 3 klasy pierwsze i 2 drugie, nie dało się tak rozmieścić uczennic, żeby wszystkie zamieszkałe dojeżdżały rano. Gdy lekcje zaczynają się o 14, wyjeżdżają one ze Stargardu przed 11. Tracą na próżno dwie godziny.

To pierwsza przyczyna dwój w II b. A inne? Zaraz przeznamy się.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Dulles wyraził zgodę na powszechną amnestię dla hitlerowskich zbrodniarzy

AGENCJA ADN powołując się na doniesienia kół dobrze poinformowanych, podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem wiele uwagi poświęcił sprawie rychłego powołania oddziałów zachodniemieckich w celu ujęcia ich w wojnie w Korei.

Dulles zapowiedział ponadto przyjazd do Bonn wielu amerykańskich specjalistów w dziedzinie prowadzenia wojny bakteriologicznej. Mają oni pomóc instytucjom zachodniemieckim w prowadzeniu przez nich badań.

Dulles wyraził również zgodę na ogłoszenie powszechnej amnestii dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

CZY może być coś przyjemniejszego dla gospodyni jak gotowanie w nowym garnku? Ta szupa na pewno będzie lepiej smakowała. Gdy wszystkie gospodynie szcześcińskie pójść za przykładem pani Wandy, przemysł nasz uzbrojać się o cenny surowiec a półki kredensów zapelniać się pięknymi lśniącymi garnkami. Ale prócz garnków jeszcze i na inne artykuły można zmienić odpadki użytkowe.

W sklepie jest duży wybór materiałów, flaneli itp. Nie będziemy wszystkiego wymieniali. Najlepiej przekonajcie się sami!

W RAMACH współpracy naukowo-technicznej między uczelniami Związku Radzieckiego i Polski przybył do Warszawy wybitny bakteriolog prof. zoologii Instytutu Geologicznego w Moskwie Mikołaj Iwanowicz Mikołajew.

Dziś 6 stron

Czcząc 10 rocznicę powstania ZWM młodzież polska zwiększa swój wkład w dzieło

budowy socjalizmu

Rada Ministrów
uchwaliła
Narodowy
Plan
Gospodarczy
na 1953 r.

D NIA 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta posiedzenie Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Porządek dzienny obejmował projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953.

Referat o wtycznych planu wygłosił Wiceprezes Rady Ministrów, Hilary Minc.

Podsumowując obrady Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut podkreślił konieczność dalszego usprawnienia kierownictwa wykonaniem zadań planowych oraz mobilizacji wszystkich sił do wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1953.

Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy.

Maszyniarki ZPO i SZPO podjęły zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy ZWM

MŁODZIEŻ Szczecińska na licznych zebraniach podejmuje zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych i mającego się odbyć wojewódzkiego go zlotu.

Brygada ZPO im. „22 Lipca” w składzie Skóra, Fryska, Spałczyńska, Kornekiewicz zobowiązała się złożyć po 10 ubrań dziennie ponad plan. Do współwzrostu wzięła brygadę nr. 222. Również brygada 234 zobowiązała się złożyć 10 ubrań dziennie ponad plan.

Maszyniarki ZOFIA KORNAĆKI postanowiła do dnia zlotu złożyć 10 sztuk ubrań więcej niż przewiduje plan a GENOWEFA MICHALAK złoży będzie 8 ubrań dziennie więcej.

Maszyniarki Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Maria Pzydziatek i Halina Kowalska uszły po 15 ubrań dziennie ponad normę. Chmiełowska, Kurek i Plutek — po 10 szt. więcej. Kaszubska — 9 a Guraj i Buczkowska — po 5 ubrań dziennie więcej.

Młodzi ZMP-owcy tworzą nowe brygady produkcyjne i podejmują cenne zobowiązania

N A ZEBRANIACH w kopalniach, hutach, fabrykach i szkołach, młodzież w 10 rocznicę powstania ZWM zapoznała się z walką o wyzwolenie kraju i pracę dla ojczyzny bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej. Chłopcy i dziewczęta postanawiają, że pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i robotniczej ZMP, wzmożą, twórczym wysiłkiem nieść będą jak największy wkład w dzieło budowy socjalizmu.

W KOPALNI „Katowice” młodzi górnicy oddziału 7 postanowili, że uczcąc 10 rocznicę powstania ZWM wydobyciem w lutym br. 100 ton węgla ponad plan.

Nową, 26-osobową brygadę produkcyjną utworzyła młodzież z walcowni w hucie „Batory”. Brygadzie tej nadano imię Hanki Sawkiewicz — współorganizatora i przywódcy ZWM.

ZOBOWIĄZANIA MŁODZIEŻY SZCZECINA I MŁODYCH MARYNARZY

S PÓŚROD młodzieży z zakładów pracy Szczecińska, jedną z pierwszych zobowiązań podjęli młodzi robotnicy Huty „Szczecin”. W wydziale Inspekcji maszyn członkowie brygady im. Hanki Sawkiewicz, Jan Kuffel, Marian Salama i Bazyli Utkil postanowili w I kwartale br. wyko-

nić zadania brygady w 160 proc.

Młodzi marynarze z załogi statku „Bałtyk”, znajdując się obecnie w rejsie na Morzu Śródziemnym, w nadesłanym radiotelegramie donieśli, że w 10 rocznicę powstania ZWM postanowili m. in. wzmożyć jeszcze bardziej dyscyplinę służbową i organizacyjną w kole ZMP oraz przez udział w szkoleniu zawodowym podnieść swoje kwalifikacje. Zobowiązali się ponadto do przepracowania 330 godzin przy wykonywaniu remontów w maszynowni i na pokładzie. Przyczynili się to do przedłużenia okresu eksploatacyjnego statku.

Zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM podjęła również młodzież z załóg innych statków, m. in. m/s „Hugo Kollataj”, s/s „Tobruk”, s/s „Bytom”, „Warszawa” i „Chopin”.

SKOLWIN I TEATR

Z JEDNEJ strony Odra z drugiej łagodnie wzniesienia. Wzdłuż długiej ulicy brzydkie kamieniczki. A dalej nieduże osiedle willowe i w końcu ulica Nowy Świat. To nie Warszawa, to Skolwin. Wąskie uliczki, błoto. Wieczorami egipskie ciemności i szczebanie psów. A na dołkach komunikacja. Nigdy nie wiadomo, czy jest jeden autobus czy dwa, t. zn. czy można pojechać do Szczecina czy nie. Do Szczecina! Przecież Skolwin — to też Szczecin. Tylko, że jakoś Szczecin — Szczecinowi nie równy. Mieszkańcie śródmieścia może np. być w teatrze nawet o dzień. A ten ze Skolwina?

Skoro ostatni autobus odchodzi o 10,40 i o tej samej godzinie kończy się przedstawienie teatralne, to jak dostać się do domu? Przecież do końcowego przystanku szóstki jest do rzych kilka kilometrów do Skolwina. Te kilometry nie są niżej oświetlone. Po werstepach i błocie, wśród ciemności trzeba wrócić z teatru.

Po prostu założyc światła na ulicach, po prostu uzupełnić komunikację większą ilością podgłów łączących Skolwin ze śródmieściem. I zaraz na Skolwinie będzie różnie. Duże pole do popisu ma tutaj MRN i DOKP. Do tych instytucji zwraca się Skolwin z westchnieniem: niech będą oświetlone ulice i częstsze połączenia kolejowe ze śródmieściem. Niech ulica Nowy Świat choć odrobinkę przypomina ten warszawski, odpowiednio zaoszczędzić się Skolwin, a na pewno stanie się on Szczecinem.

Święto bohaterskiej Armii Ludowej Korei

ARMIA Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej obchodzi w dniu 8 lutego 5 rocznicę swego powstania. W dniu tym naród polski wraz ze wszystkimi pokoi miłującymi narodami świata przesyła bohaterom żołnierzom ludowej Korei, zwycięsko walczącym o wolność swej ojczyzny z hordami amerykańskich oprawców, serdeczne pozdrowienia i życzenia rychłego ostatecznego zwycięstwa.

Na str. drugiej zamieszczamy artykuł o 5-letniej rocznicy powstania bohaterskiej Armii Ludowej Korei.

Depesza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do Ministra Obrony Narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo- Demokratycznej

DO
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWO-
DEMOKRATYCZNEJ
GENERALA
TSOI JON-GEN

W dniu święta bratniej Koreańskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swym własnym zaszłam Wam i w Waszej osobie bohaterom żołnierzom koreańskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Żołnierze Wojska Polskiego wraz z całym narodem Polski z podziwem i z uczuciem braterskiej sympatii śledzą bohaterką walkę żołnierzy koreańskich i ich walecznych towarzyszy broni — ochotników chińskich przeciwko najeźdźcom amerykańskim i ich slugusom.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Koreańskiej Armii Ludowej walczącej o wolność i niepodległość swej ojczyzny, w imię utrwalenia pokoju na świecie.

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
(—) K. ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Ze świata

* SPOŁECZESTWO francuskie z najwyższym oburzeniem protestuje przeciwko próbom władz francuskich nie dopuszczenia do manifestacji, wyznaczonych na dzień 8 lutego, w 15 rocznicę strajku pod wodzą, groźna jest jeszcze sytuacja w zachodniej Flandrii i o. kolkach Antwerpii. Straty Belgów obliczone są na sumę 5 miliardów franków.

* Na WYBRZĘSIE BELGIJ, które nawiedziła klęska powodzi, wiele obszarów znajduje się jeszcze pod wodą. Groźna jest jeszcze sytuacja w zachodniej Flandrii i o. kolkach Antwerpii. Straty Belgów obliczone są na sumę 5 miliardów franków.

Ech ty drogo! — wzdychają mieszkańcy Skolwina.

„Nie będzie w Polsce czołwieka — który by nie był w teatrze” — oto hasło naszej rewolucji kulturalnej. Jak zrealizować ulicę na Skolwinie? Jak udośćnić załóżce papieru i ich rodzinom pójść, choć raz w miesiącu, do teatru? Jak umożliwić wszystkim miłośnikom Skolwina korzystanie z dobrodziejstw kultury?

Po prostu założyc światła na ulicach, po prostu uzupełnić komunikację większą ilością podgłów łączących Skolwin ze śródmieściem. I zaraz na Skolwinie będzie różnie. Duże pole do popisu ma tutaj MRN i DOKP. Do tych instytucji zwraca się Skolwin z westchnieniem: niech będą oświetlone ulice i częstsze połączenia kolejowe ze śródmieściem. Niech ulica Nowy Świat choć odrobinkę przypomina ten warszawski, odpowiednio zaoszczędzić się Skolwin, a na pewno stanie się on Szczecinem.

Dziś
w Teatrze
Współczesnym
o godz. 15.00
Rosyjski Teatr
Dramatyczny

daje
pożegnalne
przedstawienie
„Jęgor Bułyczew”
M. Gorkiego

Bilety w przedsprzedaży od godz. 11 w kasie Teatru Współczesnego.

Odślaniamy piętę Achillesa:

Gdy szczecińskie komitety stołówek:

- działają - obiady „na medal“
- śpią - obiady „pod psem“

CO Z JARZYNAMI

P IĘTA achillesową stołówek są jarzyny. Dyrekcja działu żywienia zbiorowego PSS tłumaczy nam ten fakt słabą jakością przydzielanych przez Centralę Ogrodniczą i CRS jarzyn. Niestety, zbyt często jeszcz marchew jest nadpsuta, kapusta sucha jak wióry, a ogórki niesmaczne. Wyroby krwiste MMH też nie grzeszą często jakością. Czyżby wśród dostawców panowała karygodna zasada, że dla stołówek można dać towar gorszy?



Stwierdzając z radością, że w stołówkach znacznie wzrosła oświadczyliśmy komitetom, że jakości ich pracy to połowa jakości obiadów.

PRACOWNICY gazowni szczecińskiej — Irena Karaś, Lech Dawid, Helena Rusczyńska, prowadzonej przez PSS. Dlaczego? Spytajmy ich, a odpowiedzą: „Bo obiady były niesmaczne, mało kaloryczne itd.“. To samo dzieje się np. w stołówce fabrycznej w papierni. Natomiast...

W STOŁÓWKĘ PSS na rogu al. Jedności Narodowej i ul. Mazurskiej klient nie mogą nachwalić się smacznych obiadów, czystości, rozmałości dań. Dostają stołówek jest też U-30 w Szkole Inżynierskiej i U-15 w

WSE. Do prawdziwych perełek można zaliczyć stołówek w „Hartwigu“ Kucharka p. Kowalowa jest ulubienicą wszystkich (przebież „przez żołądek do serca...“), bo nie tylko smacznie i czysto gotuje, lecz od paru tygodni znacznie urozmaiciła jadłospis.

W ub. r. Min. Szkół Wyższych odnowało szczecińskim uczelniom prawie 200 tys. zł. na uzupełnienie sprzętu stołówek. W osiedlu akademickim kupiono nowe kotły, dokonano napraw, uzupełniono nakrycia. A w stołówce PAM nie miał kto się tym zająć i kredyty nie zostały wykorzystane.

A przecież wyposażenie stołówek należy wyłącznie do komitetów.

OGROMNA POMOC PAŃSTWA

P O REGULACJI cen opłaty za obiady uległy jedynie nieznacznym zmianom, lub też nie zmieniły się. Stało się to dlatego, że

Min. Handlu Wewnętrznego zwiększyło znacznie i tak pokaszne dotacje. Obecnie w stołówkach pracowników państwa dopłaca do każdego obiadu 1,05 zł. w akademickich 1,20 zł. a w robotniczych 1,90 zł. Dotacje te pokrywają całkowicie koszty administracji.

Stołówki otrzymują przydziały z ogólnej puli żywnościowej na podstawie równego rozdzielnika. Finansowo więc i pod względem zaopatrzenia wszystkie stołówki mają jednakowe szanse.

JAKI KOMITET — TAKI OBIAD

F ART więc, że jedne stołówki cieszą się najlepszą opinią, a inne (tych jest na szczęście mało) są utrapieniem klientów, ma głębsze przyczyny.

Pierwszą z nich jest praca KOMITETÓW STOŁÓWKOWYCH. Są one przecież współgospodarzami stołówek, kontrolując jakość potraw, czystość, starając się o należyte wyposażenie... Jednym słowem są głową gospodarstwa. Komitety tworzą się spośród stołówekowców.

I tak się składa (co zresztą jest zupełnie logiczne), że gdzie obiady są dobre, gdzie kłesga zażaleń jest czysta — tam komitety pracują wzorowo.

Drugim ważnym czynnikiem jest kierownictwo stołówek. Gdy ono szwankuje, gdy kucharka jest słaba, lub gdy „kucharek sześć...“ — obiady nie będą dobre. Tak też działo się w gazowni. Komitet wojował wciąż z kierownictwem. W ostatnich dniach

NIESŁABNYM powodzeniem u publiczności szczecińskiej cieszy się wystawiana obecnie w Teatrze Polskim sztuka pt. „Farjeuze i grzesznik“, oparta na autentycznym wydarzeniu fałszerstwa obrazów, ogłoszonym przed kilku laty w całym świecie.

SCENA z aktu III „Farjeuze i grzesznik“ Sulkowski w roli Amerykanina Donalda, Radulska w roli Diany i Blichewicz w roli dyrektora muzeum.

Na zdjęciu: scena z aktu II (rewiza w domu malarza): Dek (żandarm), Kologorska (Wiktorja), Radulska (Diana), Kasowska (Małgorzata), Wesołowski (wachmistrz), Wasyluk (II żandarm).



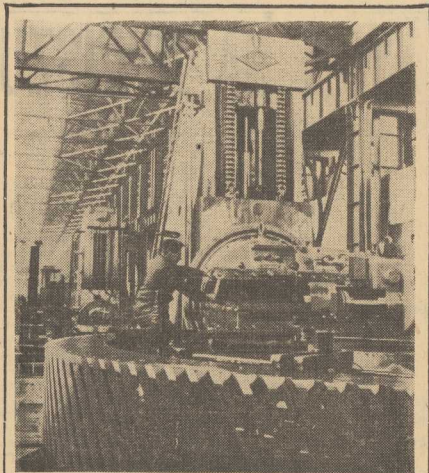
ZZA BURTY

NIEZGODNE Z KONSTYTUCJĄ

W BRUKSELI podano do wiadomości opinię belgijskiej rady państwa w sprawie niezgodności układu o „armii europejskiej“ z konstytucją belgijską. Rada państwa stwierdza, że układ jest niezgodny z konstytucją, ponieważ pozbawia króla i parlament przewidzianych dla nich w konstytucji praw i



Opinia rady państwa nie jest jednak wiążąca dla parlamentu i premier van Zeeland nie zważa się narzucić Belgii traktatu, jak Adenauer Niemcom. De Gasperi Włochom, Rene Mayer Francji. Mimo, że i w tych krajach układ sprzeczny jest z prawem konstytucyjnym, bo jest sprzeczny z logiką o suwerenności państwowej.



NOWOKREMATORSKIE zakłady im. J. W. Stalina (Ukrainka — SSR) produkują maszyny dla przemysłu ciężkiego. Na zdjęciu: obróbka olbrzymiego koła zębatego.

Ja kulisami DNIA

ZŁE SIĘ DZIEJE W PAŃSTWIE DUŃSKIM

— wiemy o tym chociażby z ogłoszonego ostatnio wywiadu, którego minister Skrzyszewski udzielił przedstawicielowi PAP. Rząd duński, skłuwający się wbrew woli narodu z atlantycznymi agresorami, przygotowuje grunt pod nową okupację tego kraju przez amerykańskich podpalaczy świata i sprzymierzonego z nimi neohitlerowców z Bonn. Co do tego nie może być najmniejszej wątpliwości. Gdyby zaś ktośkolwiek miał wątpliwości, niech przeczyta artykuł hitlerowski go generała A. L. Ratcliffe pt. „Dania w pakcie północno-atlantycznym“. Artykuł ten ukazał się w „Organie najbrzydszej skrajnej militarystyki niemieckiej“, w czasopiśmie „Wehrwissenschaftliche Rundschau“.

Otóż organ ultramilitarystów zachodnio — niemieckich chwali bardzo rząd duński za udział w atlantyckim pakcie agresji Dania — pisze „Wehrwissenschaftliche Rundschau“ — zastępuje na szczególne względy, jej znaczenie strategiczne, jako bazy morskiej i lotniczej, jako punktu wyjścia dla działań wojennych — nie wymaga podkreślenia.

Podkreślenia natomiast wymaga fakt, że Dania, ze względu na swe znaczenie strategiczne, była okupowana przez hitlerowców w czasie II wojny światowej i że ten sam los obecny rząd duński gotuje jej na wypadek III wojny światowej.

3 KAPITULACJE FRANCJI

oznaczałoby — zdaniem „Liberation“ ratyfikowanie przez zgromadzenie narodowe traktatu o tzw. „armii europejskiej“.

1) kapitulację polityczną — ponieważ prezydent republiki zostałby pozbawiony prawa mianowania generałów, a generałowie hitlerowscy, reprezentujący Niemcy zachodnie w tzw. „armii europejskiej“ posiadłaby przy mianowaniu oficerów francuskich większe prawa niż prezydent Francji.

2) kapitulację finansową — ponieważ tzw. „zgromadzenie europejskie“ 66 głosami Niemiec, Włoch i Benelux mogłoby obywatelom francuskim narzucić każdy podatek wbrew 21 głosom przedstawicieli Francji, zasiadających w tym zgromadzeniu.

3) kapitulację gospodarczą — ponieważ „armia europejska“ posiadałaby we Francji monopol na import i eksport surowców oraz materiałów strategicznych.

W sumie — stwierdza pismo „Liberation“ — oznacza to, że Francja straciłaby całkowicie swoją suwerenność.

Odbudowa zamku piastowskiego w Szczecinie

rozpocznie się w bież. roku

PIASTOWSKI zamek w Szczecinie, jedna z najcharakterystyczniejszych budowli miasta, powstał na miejscu bogusławskiego grodziszca. Na przełomie XV i XVI wieku Bogusław X przebudował go całkowicie. Utrzymując bliskie stosunki z Włochami, książę zaprasza włoskich architektów, którzy stawiają mu główne skrzydło zamku w pięknym, renesansowym stylu.

W WIEKU XVI kończy się rozbudowa zamku, który przy biera lekka sylwetka, znaną nam ze stylów Meriana (na zdjęciu). W wieku XVIII i XIX Prusacy przebudowują za mek, niszcząc dawny jego gląd i nadając mu piętno pruskie, ciężkiej architektury.

ARCHEOLOGICZNY i historyczny szlaki zakończyli obecnie żmudne badania nad naukową rekonstrukcją murów zamku piastowskiego. Wyniki

w najbliższych latach będzie ono całkowicie odbudowane.

WEDŁUG sugestii Wydz. Kultury w Szczecinie dawną kaplicę zamkową o nadzwyczaj ciekawym wnętrzu przeznaczają na salę koncertową. Skrzydło Bogusława X sążmie muzeum. Umieszczona tam będzie m. in. historyczna płyta księcia Barnima III. W krypcie staną doskonale zakonserwowane sarkofagi książąt szczecińskich i ich małżonek.



ich pracy posłużył warszawskim architektom z „Miasto-projektu“ do opracowania tego wspaniałego zabytku. Zakończono już prace przygotowawcze, zebrano materiały naukowe i techniczne. W lecie br. przystąpi się do pierwszych prac związanych z odbudową zamku.

W przyszłości, na wyniosłym brzegu u ujścia Odry, stanie odbudowany zamek w swej pięknej, historycznej szacie z XVI. Bogata atyka murów, lekkość późnego renesansu, wspaniałe helmy trzech wież — wszystko to stanie się uroczym uwiekowieniem szczecińskiego starego miasta, gdy

Wśród nich oglądać będziemy Annę Jagiellonkę. Inne skrzydła zamku przeznaczone będą na archiwum, bibliotekę i stowarzyszenia naukowe.

ESZCZE w tym roku odbudowana zostanie całkowicie piękna, renesansowa kamieniczka Łońców na R. Zępiech. Siedziba tych bogatych kupców szczecińskich, którzy często finansowali nie tylko szkatułkę książąt, lecz również pomagali królom polskim, jest jednym z najpiękniejszych zabytków Szczecina.

Po odbudowie przeprowadzi się tam Liceum Sztuk Piastycznych, znajdując w nowym miejscu doskonałe warunki do twórczego rozwijania młodych talentów.



GRUPA mieszkańców Krzymów, w pow. chojeński, wioski oddalonej 5 km od brzegu Odry, prosi nas o kilka słów o przesłaniu tej osady i znajdujących się w pobliżu wzgórz.

Krzymów to stara słowiańska osada, której nazwa w średniowiecznych źródłach brzmi: Krymo lub Krimow. Przed wielkimi już znajdował się tutaj ośrodek wymiany handlowej (podobno wówczas osiedle leżało nad jeziorami, a znaczna część jego mieszkańców zajmowała się rybołówstwem). Prace wykopaliskowe dostarczyły materiałów potwierdzających polskość tych okolic.

Już w XII wieku rozpoczęli napaści Niemcy. Ładność tubyca bronila się przed elementami nabytym, była jednak systematycznie wypierana na najbardziej naturalnej ziemi. Zapanał ustroń feudalny i charakterystyczny go wyzysk. Chłopów. Z czasem rzeczy zastąpił Junkrzy pruscy. Oni to jeszcze na początku XVIII w. zmuszali pańszczyźnianych chłopów do pracy na swej roli przez 4 dni w tygodniu. Dopiero w r. 1714 „amalekzon” — sukcesy — pańszczyzny do 5 dni w tygodniu.

Krzymów i okolice były dawniej terenem hodowli owiec. Rolni ten produkowal duze ilości wełny sprzedawanej do miast, w których tkaczy — sukienicy przetwarzali wełnę na sukno.

W środku widać znajduje się kościół, jeden z cenniejszych obiektów architektury granitowej XIII w., z dwoma portalami i wieżyczką) górna część jest do budowania w późnym średniowieczu. Niekiedy około r. 1870 został dość nieszczerliwie przebudowany. Wzrostu murów wieży dochodzi do 5,37 cm, a nawy po nad 1 m. Staraniem nie kwadry kamienne są do wodom, is obiek ten został wniesiony przez solidnych architektów średniowiecza.

Alarm przeciwamerykański wśród satelitów dolara

wywołał Eisenhower oświadczeniem o denukralizacji Formozy



Gdy w Stanach Zjednoczonych zmieniły się symbole władzy i trumanowski osła zastępował eisenhowerowski słon — w zamarszalizowanej Europie podnosiła się gwałtownie temperatura zdenerwowania i oczekiwania następstw tej zmiany.

CAŁY jej kram wywołał — przezuwanie, ale nie przewidywane w rozmiarach — skutki.

FOSTER DULLES GROZI

ZACZEŁO się od gróźb nowego szefa Departamentu Stanu, F. Dullesa.

„Gdyby się okazało, — szantażował ostrzegawczo w swym inauguracyjnym przemówieniu — że nie ma widoków na prawdziwe porozumienie (w sprawie układów wojen nych: bońskiego i paryskiego), gdyby zwłaszcza Francja, Niemcy i Anglia poszły własną drogą, wówczas rozwija amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Europy zachodniej stała by się niewątpliwie konieczna...”

EISENHOWER PODNIEKA NIEPOKOJ

NIE BRZMIAŁO to zachęcająco dla rządów atlantyckich spółki oczekujących na rychłe zastrzykiw dolarowych, wypompowanych z pieniędzy,

spoglądających z niepokojem na wzmagający się opór własnych narodów przeciw ruinującej polityce zbrojeni w imię interesów amerykańskiego Wietrechu. Spodziewano się, że może Eisenhower zagości brutalne napomnienia Dullesa.

Nie podobnego nie stało się. Eisenhower dołączył do ognia zapowiadając denukralizację Formozy, postawiającą nowym

1950 r. przez Trumaną w celu ochrony zasobnych rezerw reżimu Ciang Kail — szka, przagnącego, wyspy, pod ochroną VII floty amerykańskiej, podjąć dywersję zbrojną przeciw Chinom Ludowym.

W tak zw. „orzędzie o stanie państwa”, wyłożonym przed polacznymi izbami Kongresu, zapowiedział przywrócić USA, że VII flota amerykańska zostanie wycofana jako ochrona Formozy.

ALARM „PRZECIWAMERYKAŃSKI”

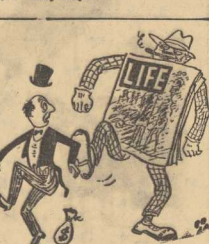
RZADKO które oświadczenie amerykańskie spowodowało tak drugocześnie wrażeń w obozie sojuszników atlantyckich polityki Stanów Zjednoczonych.

Wszędzie zapanało przekonanie, że USA zmierzają do spuszczenia z łańcucha kuo minantowych piesków przeciw Chinom Ludowym, do przetrucia lokalnej wojny w Korei na cały kontynent azjatycki, do rozszerzenia wojny.

Eden zmuszony był pod naciskiem opinii publicznej złożyć bardzo krytyczną ocenę za powiedzi Eisenhowera i wskazać na interesy dalekowschodnie W. Brytanii, bardziej zagrożone polityką amerykańską, aniżeli cymkolwiek. W Izbie Gmin doszło do wystąpienia przeciwników i przeciwników amerykańskich.

Pakt atlantycki jakby zamienił się w oka mgnienia w kampanię przeciwamerykańską. Londyński „Daily Express” pisał o „nagłym pogłębieniu się rozłam między brytyjską i amerykańską polityką na Dalekim Wschodzie”.

Korespondent paryski „United Press” informuje o stanowisku Francji. „Rząd francuski zawiadomił sekretarza stanu Dullesa, iż czuje się nieszczerliwy w wyniku decyzji Eisenhowera w sprawie Formozy”. Komentarz „New York Herald Tribune” przewiduje, że Francja nie będzie przeciwamerykańską. Brytyjski „Manchester Guardian” swerza uwagę, że wszystkie rządy sprzymierzone z USA są zapalczone nową polityką Waszyngtona i ostrzegają, że oświadczenie Eisenhowera może spowodować wzrost nastrojów antyamerykańskich i sympatii dla komunizmu w całej Azji.



ŻYCIE NA JOWISZU w temperaturze, minus 100 st. i w dniu trwającym niepełnych 10 godzin ziemskich

WŚRÓD niezliczonych bogów i bożków starożytności mitologii najczystsze miejsce zajmuje Jowisz. Nie tę dziwność, że jego imieniem nazwano największą planetę układu słonecznego. Jest ich w tym układzie 9, a przecież Ziemi — wszystkie inne planety noszą właśnie imiona różnych mitycznych postaci.

OGROM Jowisza w stosunku do Ziemi, przedstawia nam tych kilka liczb: jego średnica liczy 142.700 kilometrów (Ziemia — niecałe 13.000), objętość i masa Jowisza są większe od Ziemi 1394 wzgl. 318 razy.

Porównania tych dwu ostatnich liczb wynika, że gęstość materii Jowisza jest przeszło 4 razy mniejsza niż ziemskiej. Wynosi ona niespełna 1,3 g/cm³, czyli materia Jowisza jest niewiele co gęstsza od wody, której gęstość wynosi 1 (t. j. jeden gram na 1 centymetr sześcienny).

Z tej niewielkiej gęstości (Ziemia — 5,5 g/cm³) wynika ciekawa wniosek do budowy Jowisza. Jej powierzchnia nie jest równa, gdyż Jowisz jest otoczony gęstą atmosferą gazową. Należy tylko przypuszczać, że wobec niewielkiej gęstości kula Jowisza składa się prawdopodobnie z niewielkiego twardego jądra,

otoczonego substancją pólnymnym i pólnymym, oraz masą gazów — na powierzchni, tworzących ową zasłonę „dymną”, która nie pozwala nam zajrzeć głębiej.

JEZELI substancja pólnymna jest woda, to jest prawdą podobne, to na powierzchni planety musi rozciągać się gruba warstwa lodu, gdyż wskutek wielkiej odległości od Słońca temperatura powierzchni Jowisza wynosiłaby około 100 stopni minus zera. Ale obserwacje wykazują, że naprawdę jest tam „tylko” 100 stopni minus.

Przypuszczalnie Jowisz ma jeszcze więcej ciepła własnego, które wypromieniowuje na zewnątrz, jak stępny piec. Temperatura jowiszowej wody pod skorupą lodu może być znacznie wyższa, tak że może w niej krzewić się życie organiczne. Badania atmosfery jowiszowej pokazały, obecną w niej amoniaku (składającego się z azotu i wodoru), metanu, węgla plus wodoru i tlenu, tak że w zasadzie istnieją na Jowiszu pierwiastki chemiczne, po potrzebne do budowy materii organicznej. Życie na Ziemi rozpoczęło się też — w głębiach mórz i oceanów.

JOWISZ — mimo swych olbrzymich rozmiarów — ma się bardzo szybko wokół własnej osi. „Dzień” jowiszowy trwa niepełnych 10 godzin ziemskich. Odpowiada to szybkości obrotowej na równiku około 12 km/sek. Skutkiem tego Jowisz jest na biegunach spłaszczony, podobnie jak Ziemia. Ale to spłaszczenie jowiszowe jest nieproporcjonalnie wielkie (wynosi bowiem 1/15 części długości promienia kuli), i to zdaje się być być dowodem faktu, iż większość masy Jowisza — to ciecz (np. woda) i gazy.

Obraz Jowisza w teleskopie jest bardzo ciekawy. Bliżej ciała jest tarcza, jest pokryta ciemnymi i jasnymi smugami, równoległymi do równika, w kolorze brązowych i żółtych. Specjalną uwagę poświęcają astronomowie wielkiej czarwonawej plamie. Szybkość ruchu smug i plam nie jest równomierna. Masy gazowe to przemieszczają się, przeważnie amoniaku i metanu, przesuwają się zatem w stosunku do kuli planety, co daje „wicher” o szybkości do 300 kilometrów na godzinę.

PONIEWAŻ na Jowiszu nie ma „por” roku, gdyż od obrotu planety jest tylko bardzo nieznacznie nachylona do płaszczyzny obiegu dookoła Słońca (tylko 3 stopnie katowe — wobec 23 i pół Ziemi) przeto zmiany „klimatu” wzgl. różnice w temperaturze powierzchni Jowisza są zależne nie tylko od szerokości geograficznej. To znaczy — na równiku jest cieplej niż w stro nie biegunów, podobnie jak na Ziemi, tylko że różnice tempe ratur są niezmienne te same przez cały rok i w tym samym czasie — że wspomnianych wicher, czyli przemieszczania mas gazu wobec powierzchni planety, mające tylko kierunek równoległy do równika, nie spełniają wtedy roli regulatora temperatury.

Już przy pomocy lornetki, można koło Jowisza zobaczyć jego cztery największe księżycy (z ogólnej liczby — 11). Trzy z nich są większe, niż Księżyc ziemski, a czwarty — większy, niż planeta Merkury. Gdy będzie pogoda, szukajcie Jowisza na niebie, aby zobaczyć go z najmniejszej odległości od Ziemi, która wynosi około 650 milionów kilometrów.

E. BIALOBORSKI

SGG GALERYCZNIKÓW Szmaty, butelki i sklep

PRZY ul. Jagiellońskiej Nr. 17 otwarto ostatnio punkt skupu odpadków użytkowych Z uwagi na dobro sprawę należało jednak u sprawnie prace tego punktu jeżeli ma on spełnić swoje zadanie.

Obsługa punktu składa się z 3 osób — kierowniczki i zarazem kasjerki i dwóch eś peducików, którzy tylko przyjmują odpadki nie wydające równocześnie gotowych wyrobów.

Klientom domagającym się wymiany, zaleca się przyszyć później. Odbiór odpadków trwa bardzo długo, gdyż jest tylko jedna waga. Nie wiadomo dlaczego butelki przyjmuje się bardzo niechętnie, jakby z laski. Obliczanie należności i wypisanie kwitów trwa tak długo, że ludzie niejednokrotnie nie mogą się doczekać wypłaty należności idąc do domu, obiekcie sobie przyszyć i innym dniu. Zdarza się też, że kas-

jerka nie wypłaca całkowitej należności, ponieważ nie ma drobnych pieniędzy. Przy kwalifikowaniu szmat i zaliczaniu do poszczególnych gatunków, powstają nieporozumienia, jak widać, bardzo często z winy obsługi, która niesprawiedliwie klasyfikuje szmaty i poprawia klasyfikację dopiero na wyrażenie żądania klienta. Punkty skupu muszą być tak zorganizowane, aby przekazywanie odpadków nie było uciążliwe i ocena była rzetelna.

INŻ. WOLNY Z uwag naszego czytelnika skorzysta na pewno Centrala Odpadków Użytkowych i usprawni system skupu w nowotwarnej placówce.

POMOGŁO.

Kierowniczka sklepu PSS nr 26 za nieuwzględnienie cen zostata ukarana nagana, a sprzedawcy otrzymała upomnienie. (2426)

KINO „Pionier” na skutek kilku sygnałów naszych Czytelników polepszy swój styl pracy. OZK obiecuje, że publiczność, odwiedzająca kino nie będzie narazona na żadne niespodzianki ze strony personelu. (2429)

LAMPA przed wejściem do budynku przy ul. Górczyńskiego 4 będzie zainstalowana w II kwartale br. (2435)

odpowiedzi na REDAKCJI

W. B. Proszę porozumieć się z Centralą Zielarską.

DANUTA OROŃSKA. — Wierzę, że nuda repertu spódnicy „Przeżyła” przy ul. Boh. Getta.

WACŁAW OLSZEWSKI. — Z listu nie skorzysta.

JÓZEF TURGAT. — Cena obuwia zamówionego przez pana nie podlega zmianie w związku z uchwale Rządu z 3 stycznia br. Nie pan odebrał zamówione buty na warunkach umówionych 8.XI. 1952 r.

ŁUCJA KERNAGA. — Nadwyżkę za wykonanie obuwia 72 zł mo że pani odebrać u kierownika spódnicy i Maju ul. Dół. Śmiałego 4.



A black and white line drawing of a boy and a man shaking hands over a tennis net. The boy, on the left, is wearing a short-sleeved shirt and shorts, and is holding a tennis racket. The man, on the right, is wearing a short-sleeved shirt and trousers. They are both smiling and shaking hands over the net.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

Wieczorem zwolniono i wciągnięto na pokład wszystkie liny zejściowe z wyjątkiem jednej umocowanej na dziobie wraku, a ostatni zespół nurków już w supełnych ciemnościach zdemontował i zdebił na powierzchni oba trąpy.

de l'ſuſu ciaq. iufro

Wydawnictwo: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje kolegium. Redakcja – Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekcja redakcyjna 57-41, dział miejski i sportowy 52-35, trybunał czytelniczy 78-24, dział korespondentów 21-18, sekretarz odpowiedzialny 28-33, redaktor naczelny po godz. 26-tej 56-18. Redakcja zamknięta w piątek po godz. 18 do 13 Sekretariat w godz. 18-20. Niezamówionych rekwizytów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel. 57-41. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową (6 zł miesięcznie) przysyłać do redakcji, urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne